

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym – Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Ochocki

Sędziowie: SSO Sławomir Jęksa

SSO Piotr Gerke (spr.)

Protokolant : p. o. staż. K. P.

przy udziale Prokuratora Prok. Rej. Poznań-Grunwald Grzegorza Kantora

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2019 r.

sprawy **J. L.**,

oskarżonego z art. 77 pkt 2 i art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości w zw. z art. 11§2 k.k. i art. 12 k.k.,

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w P. z dnia 27 września 2018 r., sygn. akt III K 164/18,

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100,- zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

P. G. J. S. J.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 września 2018 r., sygn. akt III K 164/18, Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w P. uznał J. L. za winnego tego, że wbrew przepisom ustawy, działając czynem ciągłym i z góry powziętym zamiarem, będąc Prezesem Zarządu Spółki (...) sp. z o. o. w okresie od 1 kwietnia 2016 r. do 2 listopada 2017 r. w P. dopuścił do niesporządzenia sprawozdań finansowych tegoż podmiotu gospodarczego za rok 2015 oraz w okresie od 16 lipca 2016 r. do 2 listopada 2017 r. w P. nie złożył takich sprawozdań oraz sprawozdań z działalności tego podmiotu gospodarczego za rok 2015 we właściwym sądzie rejestrowym – Sądzie Rejonowym Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu VIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego – tj. przestępstwa z art. 77 pkt 2 i 79 pkt 4 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to wymierzył mu karę grzywny w liczbie 80 stawek dziennych po 10,- zł, a także obciążył oskarżonego kosztami sądowymi (k. 172-173).

W **apelacji** od tego wyroku **oskarżony** domagał się odstąpienia od wymierzenia kary, umorzenia postępowania lub nadzwyczajnego złagodzenia kary ze względu na znikomą społeczną szkodliwość czynu (k. 185-186).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Apelacja nie pochodzi od podmiotu profesjonalnego i nie zawiera osobno wyeksponowanych zarzutów, natomiast jej treść jasno wskazuje, iż J. L. formułuje zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie okoliczności wpływających na społeczną szkodliwość czynu, kwestionując w pierwszym rzędzie, iż dopuścił się przestępstwa (art. 1§2 k.k.), a w dalszej kolejności – że przestępstwo to uzasadnia taką reakcję prawnokarną, jak przyjęta w zaskarżonym wyroku.

W związku z tym stwierdzić trzeba, iż zgodnie z art. 115§2 k.k. przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku jasno wskazuje, iż Sąd Rejonowy ocenił społeczną szkodliwość czynu oskarżonego z uwzględnieniem wszystkich tych kryteriów, w sposób wyraźny wskazując, iż tym, co przemawia przeciwko ocenie stopnia szkodliwości jako nieznacznego czy znikomego, jest pełna świadomość oskarżonego naruszania norm prawnych, jak również niezłożenie sprawozdań do dnia wyrokowania. Tym samym Sąd Rejonowy uwzględnił przede wszystkim postać zamiaru i motywację sprawcy jako przemawiające za uznaniem szkodliwości czynu oskarżonego za więcej niż nieznaczną, przy czym swoje stanowisko w sposób należyty uzasadnił.

Oskarżony w pisemnej apelacji w żaden sposób nie wykazał, by Sąd I instancji błędnie ustalił lub pominął okoliczności wpływające na społeczną szkodliwość czynu opisanego w akcie oskarżenia. Wersja oskarżonego naprowadzona w apelacji tak naprawdę w pełni potwierdza wszystkie ustalenia Sądu I instancji, a przede wszystkim zarówno to, że oskarżony „ma oczywiście pełną świadomość obowiązków ciążących na nim jako prezesie zarządu”, jak też i to, że istotne dla sprawy sprawozdania nie zostały nadal złożone (aż do chwili wyrokowania w II instancji).

Przeciwwagi dla ustaleń Sądu Rejonowego nie mogą stanowić podkreślane w apelacji problemy oskarżonego z wcześniejszą działalnością gospodarczą czy też wskazanie przyczyn, dla których działalność w (...) spółki (...) okazała się nieudana. Działalność gospodarcza ze swej istoty wiąże się bowiem zawsze z ryzykiem, którego każdy przedsiębiorca musi być od początku świadomy. W przypadku oskarżonego jest to tym bardziej oczywiste, iż - jak sam wskazuje w apelacji – jego poprzednia działalność mimo początkowego dynamicznego rozwoju zakończyła się niepowodzeniem. Mimo to podjął się kolejnej działalności, a więc z pewnością był w sposób szczególnie świadomy tego, że wiąże się ona nie tylko z ryzykiem gospodarczym, ale i koniecznością realizacji określonych obowiązków o charakterze publicznym, a w tym sprawozdawczych, które wymagają określonych nakładów np. z tytułu obsługi księgowej (jeśli prowadził wcześniej spółkę, to wiedział doskonale o obowiązku składania sprawozdań i zdawał sobie w pełni sprawę, że ich przygotowanie wymaga zaangażowania określonych środków finansowych) – tym bardziej, iż zdecydował się prowadzić działalność w formie kwalifikowanej, tj. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a więc w formie, która wprawdzie ma określone zalety w stosunku do indywidualnej działalności gospodarczej osoby fizycznej, ale wymaga też zaangażowania większych środków już w chwili tworzenia, a także wiąże się z dodatkowymi obowiązkami publicznoprawnymi, których spełnienie oznacza konieczność poniesienia dalszych nakładów.

To, iż oskarżony błędnie oszacował ryzyko działalności gospodarczej, a założona spółka nie spełniła pokładanych w niej oczekiwań, nie oznacza, że oskarżony zwolniony jest z obowiązków publicznoprawnych w tym sensie, iż ich niewykonywanie nie jest szkodliwe i nie naraża go na odpowiedzialność prawną. Błędne decyzje gospodarcze to rzecz nie tylko naturalna w prowadzeniu działalności, ale też coś, za co odpowiedzialność może ponosić jedynie przedsiębiorca. Oskarżony jako prowadzący działalność nie może zatem oczekiwać, że w takiej sytuacji państwo odstąpi od egzekwowania obowiązków od takiego podmiotu i nie tu do rzeczy nie ma nietrafnie i czysto instrumentalnie przywołana przez J. L. sprawiedliwość społeczna.

Gdyby jeszcze oskarżony dopełnił ciążącego na nim obowiązku i wprawdzie z opóźnieniem, ale wykonałby obowiązek sprawozdawczy, można by rozważyć, czy w takiej sytuacji szkodliwość jego czynu, sprowadzająca się wówczas nie tyle do niezłożenia sprawozdań, co do nieterminowości w realizacji tego obowiązku, jest niższa, niż przyjęta przez Sąd Rejonowy. Oskarżony jednak sprawozdań do chwili wyrokowania nie złożył, tym samym brak jest podstaw do czynienia takich rozważań.

Podkreślić tu zresztą wypada, iż w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z niewykonaniem jakiegoś obowiązku o charakterze czysto biurokratycznym, który tak naprawdę nie ma żadnego znaczenia z punktu widzenia działalności gospodarczej. Rachunkowość służy bowiem temu, by rzetelnie i jasno przedstawiać sytuację majątkową i finansową danego podmiotu oraz jej wynik finansowy, a ich złożenie do jawnego rejestru służy temu, by potencjalni kontrahenci mogli w sposób miarodajny ocenić perspektywy współpracy gospodarczej z danym przedsiębiorcą. Nie można więc wywodzić w ślad za oskarżonym, iż nieskładanie sprawozdań przez spółkę nie wiąże się z żadnym zagrożeniem dla potencjalnych kontrahentów.

Waga sprawozdań finansowych w rzetelnym obrocie gospodarczym jest na tyle istotna, iż ustawodawca wprowadza niejako podwójny reżim odpowiedzialności osób zobowiązanych do ich złożenia – zarówno poprzez postępowania przymuszające prowadzone przez sąd rejestrowy, jak i poprzez odpowiedzialność karną. Niestety, pomimo iż co do oskarżonego uruchomiono obydwie te drogi, a od daty, gdy winien był złożyć sprawozdania, minął już znaczny czas, oskarżony ogranicza się jedynie do głoślośnych zapewnień, że ma zamiar w końcu złożyć sprawozdania, choć zarazem zdaje się dawać do zrozumienia, że jest to w jego sytuacji nierealne. Taka bezkrytyczna postawa oskarżonego wyklucza, by szkodliwość jego czynu ocenić jako znikomą czy choćby nieznaczną – w realiach niniejszej sprawy oznaczałoby to de facto, że Sąd karny miałby wejść w rolę ustawodawcy i uznać, że w przypadku oskarżonego obowiązek sprawozdawczy nie istnieje jako obowiązek prawny (czyli jego niespełnienie nie wiąże się z żadną sankcją), co jest oczywiście niedopuszczalne.

Brak również jakichkolwiek podstaw, by kwestionować sposób reakcji prawnej Sądu I instancji na stwierdzenie, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, stanowiącego przestępstwo. Trzeba bowiem mieć na uwadze, iż występki z art. 77 ustawy o rachunkowości zagrożony jest karą grzywny (do 540 stawek dziennych, przy czym stawka dzienna może wynosić do 2000,- zł – por. art. 33§1 i 3 k.k.), karą pozbawienia wolności do lat 2 albo obiema tymi karami łącznie. Skoro zaś oskarżony wyczerpał znamiona także czynu z art. 79 ustawy, w przeszłości był karany, a brak co do niego jakichkolwiek istotnych okoliczności łagodzących, to reakcja w postaci jedynie łagodniejszej rodzajowo kary grzywny, do tego w symbolicznej wręcz wysokości stanowiącej równowartość 800,- zł, a więc kwotę typową dla postępowań wykroczeniowych, a nie karnych, w żaden sposób nie razi swoją surowością. Nie ma jakichkolwiek podstaw prawnych czy faktycznych w realiach niniejszej sprawy, by w ogóle rozważać jakiegokolwiek dalsze łagodzenie tej odpowiedzialności w sposób postulowany w środku odwoławczym.

Mając to wszystko na uwadze, jak również nie dopatrując się żadnej z okoliczności z art. 439 i 440 k.p.k., **Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.**

O **kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze** orzeczono na podstawie art. 636§1 k.p.k. oraz art. 1, 3 ust. 1 i 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych. Koszty te obejmują: ryczałt za doręczenia w wysokości 20,- zł oraz opłatę za II instancję w kwocie 80,- zł.

P. G. J. S. J.